

EDUKACJA EKOLOGICZNA W PRZEDSZKOLU

Nasze pokolenie stopniowo zaczyna dostrzegać wpływ negatywnych przemian klimatycznych na życie. Jeśli już teraz zaczniemy wdrażać dobre praktyki związane z dbałością o środowisko, ich efekty staną się odczuwalne, gdy dzisiejsze przedszkolaki dorosną. Jak więc wprowadzić temat ochrony środowiska do edukacji przedszkolnej?

ALICJA MIRONIUK

„Nie ma planety B” – przypomina Światowy Fundusz na rzecz Przyrody (WWF). Szczególnie akcentuje ten fakt co roku w dniu, w którym zaciągamy dług ekologiczny. W 2019 r. ludzkość zużyła roczny „przydział” zasobów Ziemi już 1 sierpnia. Oznacza to, że od tego dnia zużywamy więcej zasobów naturalnych i emitujemy większą ilość dwutlenku węgla, niż naturalne procesy zachodzące na naszej planecie są w stanie zrównoważyć. Od czasów, gdy pierwszy raz ludzkość „zaciągnęła” dług u planety w 1986 r., urósł on w bieżącym roku do 156 dni. Co jednak można poradzić na globalny kryzys ekologiczny z perspektywy przedszkola? Okazuje się, że bardzo wiele, ponieważ – tu przytoczymy słowa Baracka Obamy – „jesteśmy pierwszym pokoleniem, które jest świadome zmian klimatycznych, i ostatnim, które może coś zmienić”. To właśnie edukacja stanowi klucz do tej zmiany.

Ekologiczne dylematy

„Kłopot” z edukacją ekologiczną wynika z faktu, że dotyczy ona wielu sfer życia. W idealnym świecie wszyscy korzystaliby z komunikacji miejskiej, segregowali śmieci, ogrzewali domy energią czerpaną z promieni słonecznych, rezygnowali z jedzenia mięsa i kupowali używane ubrania... Planując edukację ekologiczną w przedszkolu, musimy mieć świadomość, że dzieci pochodzą z różnych środowisk, w których praktykuje się odmienne (a na tle grupy czasami wzajemnie się wykluczające) style życia. Przy takich uwarunkowaniach strategia ekologicznej rewolucji czy wartościowania

wyborów innych jest nie tylko nieskuteczna, ale może skutkować konfliktami lub uprzedzeniami na linii nauczyciel–rodzic. Ekologiczni eksperci zachęcają zamiast tego do stosowania metody małych kroków, czyli ang. *baby steps* (zob. A. Szpura *Jak uratować świat?*), polegającej na dostrzeganiu obszarów, w których możemy zacząć działać proekologicznie bez wielkiego nakładu środków czy wysiłku. Aby takie proste, pojedyncze zmiany weszły nam w nawyk, powinny być powtarzane przez ok. miesiąc. W takich działaniach tkwi sedno mądrze prowadzonej edukacji ekologicznej, ale także wyzwanie związane z praktyczną (a nie tylko deklarowaną) jej realizacją.

Jeżeli postulaty dotyczące dbałości o środowisko będą odnawiane przez wszystkie przypadki w ramach programów, celów dydaktycznych i sprawozdań, ale realizowane wyłącznie podczas „tygodnia ekologicznego”, dzieci będą miały szansę zapamiętać niektóre informacje, ale nie zdążą wykształcić nawyku czy nauczyć się praktycznych działań. W artykule chciałabym przedstawić pomysł na kilka „zielonych kroków”, przydatnych przy wprowadzaniu szeroko rozumianej edukacji ekologicznej, której zakładanym efektem kształcenia będzie promowanie postawy poszanowania środowiska naturalnego.

Krok pierwszy – współpraca z rodzicami

Jak wspomniano na początku, współpraca ze środowiskiem rodzinnym dzieci wymaga taktu i poszanowania odmiennych stylów życia. Jednakże istnieje wiele

działań, w które rodzice chętnie się angażują, stanowiących równocześnie przykład dobrych praktyk. Do przykładów, które znam z własnego doświadczenia, należą:

- ▶ Spotkania z rodzicami-ekspertami, podczas których opowiadają oni o swojej pracy lub pasji związanej z ekologią. Tata rowerzysta lub wędkarz, mama szyjąca dekoracje z używanych ubrań, pracownik schroniska lub zakładów gospodarki wodnej to tylko wybrane przykłady. Praktyka zapraszania rodziców do przedszkola, by opowiedzieli o swojej pracy, jest doskonale znana, ale pewnym jej urozmaicheniem może okazać się przyjęcie ekoperspektywy w czasie spotkania lub aktywności przygotowanych przez rodziców.
- ▶ Zbiórka surowców, czyli gazet, rolek po papierze toaletowym czy zadrukowanych lub zapisanych z jednej strony kartek papieru, które mogą zostać wykorzystane podczas zajęć plastycznych.



- ▶ Akcje charytatywne polegające np. na zbiórce plastikowych nakrętek lub na wybraniu niepotrzebnych zabawek czy książek, które za pośrednictwem przedszkola mogą zostać przekazane dzieciom w trudnej sytuacji materialnej. Taki gest jest nie tylko przykładem wsparcia społecznego, ale także dania nowego życia niepotrzebnym przedmiotom.

Krok drugi – świętowanie przez okrągły rok

Rytm pracy przedszkola podporządkowany jest przemianom pór roku i związanym z nimi treściami dydaktycznym. Oprócz uroczystości związanych z dniami (świętami) ustawowo wolnymi od pracy, w kalendarzu przedszkolnym znajdzie się wiele innych dat, które stanowią okazję do poruszania kwestii istotnych w edukacji ekologicznej. Poniżej kilka pomysłów na zabawy i aktywności związane z wybranymi dniami z kalendarza.

Dzień bez Opakowań Foliowych – 29 stycznia

Tego dnia można np. zapoznać najmłodszych z wielorazowymi odpowiednikami reklamówek foliowych, rurek do napojów, kubków czy opakowań na jedzenie oraz udekorować pastelami lub farbami do tkanin bawełnianych torby na zakupy (np. jako prezent dla rodziców). Warto wybrać się także na „antyplastikowy” spacer po najbliższej okolicy i przeliczyć (i pozbiierać) plastikowe śmieci zalegające wokół przedszkola lub obejrzyć niedrastyczne zdjęcia przedstawiające zanieczyszczenie planety podobnymi odpadami. W ramach „zadania domowego” można dla dzieci i rodziców przygotować karty pracy, na których w ciągu tygodnia będą zaznaczać, ile razy a) skorzystali z nowej plastikowej reklamówki, b) wykorzystali ponownie plastikową reklamówkę, c) udało im się uniknąć wykorzystania jednorazowego opakowania (ważne, by zapisać, w jaki sposób). Podsumowując to zadanie, nauczyciel wyłania zwycięzcę oraz przygotowuje z dziećmi plakat na temat dobrych „antyplastikowych” praktyk.